

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO

- Rozpoczęcie Peregrynacji symboli ŚDM w Diecezji Kieleckiej

Lelów, 31 stycznia 2015r.

1. Peregrynacja symboli Światowych Dni Młodzieży - krzyża oraz ikony Matki Bożej zwanej *Salus Populi Romani* - rozpoczyna nową epokę ewangelizacyjną w diecezji kieleckiej. Nową, co do jakości odczytywania daru odkupienia, który Bóg ofiaruje nam w Jezusie Chrystusie swoim Synu w obecności Maryi, Matki Jezusa Chrystusa!

Być może na polskiej ziemi nie ma takiego miejsca jak diecezja kielecka, gdzie tak wcześnie postawiono krzyż – znak odkupienia. Myślę o Wiślicy, gdzie u źródła chrzcielnego już pod koniec IX wieku Bóg w miłości Trójcy Świętej rodził do życia swoje umiłowane dzieci. Co więcej, na ziemi świętokrzyskiej od początku II tysiąclecia, krzyż jest obecny w relikwiach, w dawnym pobenedyktynskim klasztorze na Świętym Krzyżu. Znakiem zbawczej miłości Boga do ludzi, która w Jezusie Chrystusie, ogarnia każdego człowieka, są tysiące przydrożnych krzyży, a także te, które znajdujemy w naszych kościołach, domach i mieszkaniach, w szpitalach, szkołach i miejscach pracy!

Tam, gdzie jest krzyż obecna jest także Maryja – Matka Jezusa. Ona ze swoją macierzyńską miłością stanęła u stóp krzyża i nieustannie uczy nas jak patrzeć na krzyż i jak przy krzyżu trwać. Ten obraz wierności i obecności Maryi pod krzyżem tak pięknie ukazał św. Jan Ewangelista, który sam był również obecny pod krzyżem swojego Pana i Odkupiciela (J 19,25-27). Dzisiejsza obecność symboli ŚDM oraz ich peregrynacja nie tyle po ziemi diecezji kieleckiej, ile po jej wspólnotach wiary stawia nam szereg pytań. A pierwszym z nich jest to: czy będę trwać przy krzyżu tak jak Maryja?

2. Na to pytanie szukajmy odpowiedzi w perspektywie usłyszanej liturgii Bożego słowa. Jej kluczem jest pytanie o WIARĘ. Autor listu do Hebrajczyków przywołuje osobę Abrahama, historycznie i kulturowo dla nas kogoś bardzo dalekiego, jednak kogoś bardzo bliskiego przez wyznawanie wiary i drogę ku Bogu. Powołany szedł nie wiedząc dokąd idzie, ale wierzył, że prowadzi go Bóg. Wiara Bogu dawała mu nie tylko nadzieję, ale pomogła odzyskać także to, co zabrał mu czas. Bóg obdarzył go bowiem potomstwem przez macierzyństwo Sary w jej podeszłym wieku. Tym samym Bóg w życiu Abrahama stawiał bardzo wymowne znaki nadziei i pewności, że jest obecny. Wiara uczyniła Abrahama przyjacielem Boga, a dla nas dzieci Nowego Przymierza – ojcem wiary (por. Hbr 11,1-2,8-19).

Śpiew międzylekcyjny jest owocem kantyku Zachariasza ojca Jana Chrzciciela. Ten sługa świątyni jerozolimskiej dopiero po narodzinach syna pokonuje swoją niewiarę i zbliża się do Boga z całą powagą i świadomością, że On jest miłosierny i zawsze wierny danym obietnicom (por. Łk 1,69-75). Boże Słowo, jak dobry przewodnik, stawia przed nami obraz dzisiejszej Ewangelii, gdzie Jezus pyta o wiarę swoich uczniów. Nie zapytał ich wtedy, gdy byli bezpieczni i pewni siebie, ale w obliczu niebezpieczeństwa, kiedy zabrakło im zaufania, gdy pod nogami nie czuli gruntu, a rozszalałe wody jeziora miały łądzią. Strach okazał się silniejszy niż zaufanie do Jezusa, którego obecnością się cieszyli!

„Jakże wam brak wiary” – ten gorzki wyrzut Boskiego Mistrza był bolesny także dla Niego samego. Ponieważ, ci których wybrał i formował w swojej szkole zaufania i miłości całkowicie zawiedli. Przestraszyli się czegoś, co znali, byli przecież rybakami. Dziś jednak nie sądzimy uczniów Jezusa, bowiem i my sami tak często jesteśmy napełnieni lękiem i obawami!

3. Takich właśnie, a nie innych ludzi Jezus zabiera ze sobą w podróż do łodzi, którą nazywamy Kościołem. Dla tej wspólnoty nie stworzył innego

bezpiecznego świata, ale nakazał jej żyć w morzu doświadczeń i burz, huraganów i prześladowań, częstej ironii ze strony współczesnego świata i jego szyderczego śmiechu. Pan Jezus nasz Odkupiciel – ten z łodzi na wzburzonym jeziorze i ten od rozmnożenia chleba – zapewnia nas: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata”. Gwarantem tej obecności jest Jego Krzyż i Jego Zmartwychwstanie, Jego Ewangelia i największy dany nam skarb EUCHARYSTIA.

Postawię wam jeszcze jedno pytanie: Czy wiecie gdzie szukać Bożych darów i jak ich szukać? Boże skarby są źródłem naszego życia, a źródło bije zawsze gdzieś wysoko! Miał rację św. Jan Paweł II, który w „Tryptyku Rzymskim” – stawia pytanie: „*Gdzie jesteś źródło?*” i dodaje, że do źródła zawsze idzie się pod górę, a więc z wysiłkiem, dając czas i zmęczenie. Pamiętajcie tylko u źródła jest najczystsza woda!

Francuski kapłan – wychowawca młodzieży Guy Gilbert w książce zatytułowanej „*Lutte et aime là où tu es*” – pisze: „Jeśli chcesz dostrzec piękno witraży trzeba się znaleźć wewnątrz katedry i tak samo, aby dostrzec piękno Kościoła i je zrozumieć trzeba być w jego wnętrzu”. Chrzest włączył nas do tej wspólnoty, ale czy ten sakrament czyni nas wspólnotą Kościoła? Oto zadanie odnowy wiary i sens peregrynacji symboli ŚDM.

Dziś zgromadzeni w Lelowie, a przez kolejne dni w innych parafiach naszej diecezji, mamy dokonać naszych zaślubin miłości i wiary, które prowadzą nas do źródeł prawdy, która jest w Jezusie Chrystusie. Miłości uczy nas Jezus przez Maryję, która tak jak w Kanie Galilejskiej zaprasza nas: „Uczyńcie wszystko cokolwiek wam powie”. Sam Jezus zaś mówi nam: miłujcie się wzajemnie, jedni drugich brzemiona noście, módlcie się i nie ustawajcie, bądźcie miłosierni, głoscie Ewangelię. Długa jest lista życzeń Pana Jezusa.... Zapraszam was, aby ta „Jezusowa lista” była ewangelicznym programem waszego życia. Bądźcie wierni Jezusowi nawet za cenę życiowego krzyża.

Tu, przed tym kościołem parafialnym w Lelowie, dla Jezusa w 1939 r. poniósł męczeńską śmierć za wiarę sługa Boży Ignacy Trenda rozstrzelany przez Niemców, ponieważ nie chciał podpalić krzyża. Młodzież z Włoszczowy, wraz ze swoimi duszpasterzami i rodzicami walczyła 30 lat temu o krzyż w swojej szkole. Wobec krzyża, jak mówił błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko – *daje się wszystko albo nic!*

Życzę wam wszystkim odnowy i umocnienia wiary, życia pełnego pięknych obyczajów oraz młodzieńczej czystej i wiernej miłości! Nie słuchajcie świata, ponieważ gdy on was uwiedzie i zbałamuci nikt nie zapłaci nad wami. Zepchnie was, jak uczynił to już z wieloma, na śmietnik ludzkich odpadów. Kierujcie się ku Maryi, bądźcie uczniami Jej szkoły. Ona uczy całej prawdy o Jezusie Chrystusie. Niech zatem Maryja towarzyszy wam podczas tych pięknych bogatych modlitwą i łaską dni. Amen.